

# Piosenka o Mojej Warszawie – Mieczysław Fogg

Jak uśmiech dziewczyny kochanej  
Jak wiosny budzącej się wiew  
Jak świergot jaskółek nad ranem  
Młodzieńcze uczucia nieznane  
Jak rosa błyszcząca na trawie  
Miłości rodzącej się zew  
Tak serce raduje piosenki tej śpiew  
Piosenki o mojej warszawie

Jak pragnąłbym krokiem beztroskim  
Odnaleźć wędrowek mych ślad  
Bez celu się przejść marszałkowską  
Na wisłę napatrzeć się z mostu  
Dziwiątką pojechać w aleje  
I z tłumem się wpleść w nowy świat  
I ujrzeć, jak dawniej za młodych mych lat  
Jak do mnie, warszawo, się śmiejesz

Ja wiem, żeś ty dzisiaj nie taka  
Że krwawe przeżyłaś już dni  
Że rozpacz i ból cię przygniata  
Że muszę nad tobą zapłakać  
Lecz taką, jak żyjesz w pamięci  
Przywrócę ofiarą swej krwi  
I wierz mi, warszawo, prócz piosnki i łzy  
Jam gotów ci życie poświęcić



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych